BIBLIOTEKARZ PODLASKI
1/2020 (XLVI)
<https://doi.org/10.36770/bp.421>
ISSN 1640-7806 (druk) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl

Katarzyna Kościewicz*

Uniwersytet w Białymstoku

<https://orcid.org/0000-0003-0665-7604>

Cenzura wobec czasopisma „Kontrasty” w latach 1965-1979

Streszczenie: Celem artykułu jest omówienie procesu cenzurowania czasopisma „Kontrasty” w latach 1965-1979. Analiza przeprowadzona została w oparciu o nieobecne dotąd w dyskursie naukowym źródła pochodzące z zespołu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Autorka pokazuje cenzurowanie „Kontrastów” przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Białymstoku jako zjawisko złożone, dynamicznie zmieniające się w ciągu opisywanej dekady, zależne od zaplecza intelektualnego i politycznego cenzurowanego środowiska oraz momentu historycznego.

Słowa-klucze: cenzura, czasopisma społeczno-kulturalne, „Kontrasty”, PRL.

* Katarzyna Kościewicz – dr; historyk literatury w Kolegium Literaturoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku. Zajmuje się literaturą polską drugiej połowy XIX i początku XX wieku oraz jej recepcją, cenzurą, a także problematyką tekstologiczno-edytorską. Autorka dwóch monografii, w tym *Preparowanie dziedzictwa. Pisma Krasińskiego, Sienkiewicza, Żeromskiego i innych autorów pod cenzorskim nadzorem (1945–1955)* (2019). Współredaktorka kilku tomów, m.in. *Podlasie w literaturze – literatura Podlasia (po roku 1989). Nowoczesność – regionalizm – uniwersalizm* (2012).

Censorship of the “Kontrasty” magazine in the years 1965–1979

Summary: The aim of this article is to discuss the censorship process of the “Kontrasty” magazine in the years 1965–1979. The analysis was based on the sources hitherto absent from the scholarly discourse, coming from the Voivodeship Office of Information and Propaganda team kept at the Central Archives of Modern Records in Warsaw. The author presents “Kontrasty” censorship by the Voivodeship Office of Information and Propaganda in Białystok as a complex phenomenon, changing dynamically during the described decade, dependant on the intellectual and political background of the censored environment and the historic moment.

Key words: censorship, socio-cultural magazines, “Kontrasty”, PRL.

Od początku swojej działalności urząd cenzury w Polsce Ludowej delegował część uprawnień kontrolnych do urzędów wojewódzkich oraz biur grodzkich (miejskich) i powiatowych¹. Zadania Wojewódzkich Urzędów Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (dalej: WUKPPIW), w tym także i białostockiego, były w pewnej części tożsame z tymi realizowanymi przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (dalej: GUKPPIW). Składała się na nie przede wszystkim kontrola wydawnictw periodycznych i nieperiodycznych, ocenianie amatorskiego i profesjonalnego życia teatralnego oraz – co równie ważne – nadzór nad poprawną pracą cenzorską wyprzedzającą kontrolę instytucjonalną, a wykonywaną przez redaktorów naczelnych, dyrektorów teatrów i innych instytucji kulturalnych regionu².

¹ B. Gogol, „Fabryka fałszywych tekstów”. Z działalności Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Gdańsku w latach 1945–1958, Warszawa 2012. P. Nowak, *Cenzura wobec rynku książki. Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu w latach 1946–1955*, Poznań 2012. M. Patelski, „Czujni strażnicy demokracji” ludowej: urząd cenzury w województwie opolskim 1950–1990, Opole 2019.

² P. Nowak, dz. cyt., s. 44–45.

Akta większości WUKPPiW przechowywane są we właściwych dla miejsca powstania wojewódzkich archiwach państwowych. Sytuacja ta nie dotyczy jednak akt WUKPPiW w Białymstoku, które nie zostały przekazane po zniesieniu w 1990 roku kontroli informacji w Polsce do archiwizacji i nie zachowały się. Działania białostockiej cenzury możemy więc badać przede wszystkim na podstawie materiałów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie w zespole GUKPPiW. W wypadku WUKPPiW w Białymstoku składają się na nie wytworzone przez niego akta, przesłane następnie do warszawskiej centrali³ oraz materiały powstałe w GUKPPiW, wynikające z prowadzonej sprawozdawczości dotyczącej między innymi narad krajowych, w których uczestniczyli przedstawiciele urzędu białostockiego, oraz sporządzanych w warszawskiej centrali analiz pracy poszczególnych delegatur wojewódzkich urzędu. Warto podkreślić, że dostępne akta nie są pełną dokumentacją, ale jedynie ich nikłą reprezentacją, jak można zakładać na podstawie znajomości innych wojewódzkich zespołów archiwalnych dotyczących cenzury⁴.

Znajdujące się w zespole GUKPPiW źródła dotyczące Białegostoku stanowią materiał bardzo zróżnicowany, reprezentujący prawie pełny okres działalności cenzury w Polsce Ludowej. Źródła datowane od 1945⁵ do 1990⁶ roku pozwalają na przynajmniej częściowe odtworzenie informacji dotyczących:

- ▶ struktury zatrudnienia (wewnętrzne statystyki sporządzane przez GUKPPiW, sprawozdania roczne WUKPPiW w Białymstoku)
- ▶ bieżącej działalności urzędu (sprawozdania z działalności, sprawozda-

³ Patrz: P. Krasoń, T. Dziegielewski, *Inwentarz archiwalny zespołu (zbioru): Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie z lat: [1944] 1945–1990 [1991–2009]. Numer zespołu (zbioru): 2/1102/0*, maszynopis udostępniany w Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), s. 16. Jest to nowy inwentarz zespołu GUKPPiW obowiązujący od stycznia 2019 roku. Sygnatury akt podawane w artykule odnoszą się do niego.

⁴ Ich istotnym uzupełnieniem są także akta KC PZPR przechowywane w AAN i KW PZPR w Białymstoku udostępniane w Archiwum Państwowym w Białymstoku.

⁵ Informacja na temat Białegostoku pojawia się w sprawozdaniu ze Zjazdu Delegatów Wojewódzkich i Miejskich Biur Kontroli Prasy w dniach 23–25 V 1945. Stenogram, AAN, GUKPPiW, sygn. 1. Nazwa miejscowości nie jest przy tej sygnaturze wymieniona w inwentarzu, co może wskazywać na to, że pod innymi sygnaturami tego typu ukrywa się jeszcze wiele innych danych dotyczących pracy WUKPPiW w Białymstoku. Przejrzenie pod tym kątem wszystkich jednostek archiwalnych uwzględnionych w inwentarzu GUKPPiW, a jest ich łącznie 7867, nie wydaje się jednak możliwe.

⁶ AAN, GUKPPiW, sygn. 4327, 4328, 4290.

- nia z narad krajowych, akta osobowe pracowników, plany pracy, skargi pracowników⁷)
- ▶ cenzurowania prasy (sprawozdania z kontroli prewencyjnej, kwartalne sprawozdania z ingerencji, roczne sprawozdania z działalności WUKPPiW w Białymstoku, materiały instruktażowe GUKPPiW⁸),
 - ▶ cenzurowania wydawnictw ciągłych (kwartalne sprawozdania z ingerencji, roczne sprawozdania z działalności WUKPPiW w Białymstoku, materiały instruktażowe GUKPPiW)
 - ▶ cenzurowania życia teatralnego (sprawozdania z narad krajowych, roczne sprawozdania z działalności WUKPPiW w Białymstoku, sprawozdania z zakresu cenzurowania widowisk przygotowane przez GUKPPiW)
 - ▶ cenzurowania audycji Radia Białystok (kwartalne sprawozdania z ingerencji, roczne sprawozdania z działalności WUKPPiW w Białymstoku)
 - ▶ procesu wydawania zezwoleń na wydawanie czasopism w województwie białostockim.
 - ▶ współpracy redakcji czasopism i wydawnictw z cenzorami, czyli zjawiska zwanego delegowaniem uprawnień lub cenzurą wyprzedzającą⁹.

⁷ Skargi pracowników WUKPPiW w Białymstoku odnajdziemy m.in. w jednostce archiwalnej opatrzonej sygnaturą 179 „Skargi i wnioski – rejestracja, analiza, decyzje GUKPPiW w okresie 12 XI 1977–28 XII 1978. Protokoły, sprawozdanie z kontroli prewencyjnej, analiza, notatki, oświadczenia, zezwolenie, kwestionariusz, biuletyny, zaproszenia, korespondencja”. W opisie tej jednostki Białystok pojawia się jedynie w kontekście procedowania zgody na rozpowszechnianie druku-zaproszenia Białostockiego Teatru Lalek. Nie odnotowana jest jednak informacja o skargach cenzora z Białegostoku. Jest to zatem jedna z tych jednostek archiwalnych dotycząca działalności cenzury w województwie białostockim, którą trudno uchwycić jedynie na podstawie analizy zawartości, dość szczegółowo opracowanego, nowego inwentarza GUKPPiW.

⁸ AAN, GUKPPiW, sygn. 3700. Patrz: B. Tyszkiewicz, *Sztuka czytania między wierszami. Z problematyki cenzorskich instruktaży drugiej połowy lat siedemdziesiątych*, [w:] „Sztuka czytania między wierszami”. *Cenzura w komunikacji literackiej w Polsce w latach 1965–1989*, pod red. K. Budrowskiej i M. Kotowskiej-Kachel, Warszawa 2016, s. 149–150. Badaczka przywołuje numer sygnatury za starym inwentarzem obowiązującym do końca 2018 roku.

⁹ K. Kościewicz, *Obrachunki z kanonem. Cenzurowanie literatury pozytywizmu i Młodej Polski w latach 1945–1956*, Białystok 2019, s. 96–98. K. Kościewicz, „Z tych artykułów też już prof. Piłgón rezygnuje”. *Wokół problemów z recepcją publicystyki Stefana Żeromskiego w Polsce Ludowej z cenzurą w tle*, w: *Stefan Żeromski: twórca, działacz, obywatel*, pod red. R. Kotowskiego, S. Zacharz, Kielce 2019.

Czasopismo „Kontrasty” w aktach Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk

Inwentarz zespołu akt GUKPPiW odnotowuje proces cenzurowania „Kontrastów” jedynie dwukrotnie, wskazując na jednostkę archiwalną opatrzoną sygnaturą 3368 i tytułem *Ingerencje cenzorskie WUKPPiW w Białymstoku, Bydgoszczy w okresie I-XII 1971 w czasopismach i publikacjach nieperiodycznych: „Mozaika”, „Problemowy (skrócony spis «Faktów i Myśli» i «Wiatraków» za lata 1966 i 1967”*. Sprawozdania z kontroli prewencyjnej oraz sygnaturą 3369 i tytułem *Ingerencje cenzorskie WUKPPiW w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku w okresie I-XII 1969 w czasopismach, programie rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy i Gdańsku, druku ulotnym. Sprawozdania z kontroli prewencyjnej*. Znajomość innych akt dotyczących działalności urzędu cenzury w Białymstoku prowadzi do konstatacji, że nie są to ani jedyne dokumenty poświęcone kontroli „Kontrastów”, ani najważniejsze. W przywołanych dwóch jednostkach archiwalnych znajdują się bowiem pojedyncze formularze dotyczące cenzurowania poszczególnych numerów czasopisma, niekiedy z dołączonymi artykułami budzącymi zastrzeżenia cenzorów.

Znacznie rozleglejszym źródłem informacji o cenzurowaniu „Kontrastów”, a przez to także ciekawszym, są roczne raporty WUKPPiW w Białymstoku przesyłane do warszawskiej centrali. W trakcie kwerendy w Archiwum Akt Nowych udało mi się odnaleźć prawie wszystkie sprawozdania z okresu wydawania „Kontrastów”, czyli lat 1965–1990¹⁰.

Kolejną grupę źródeł dotyczących pisma stanowią raporty kwartalne, podobnie jak roczne sporządzane przez białostocką delegaturę urzędu cenzury, a następnie przesyłane do Warszawy. Przeprowadzona kwerenda nie przyniosła w tym względzie oczekiwanych rezultatów. Udało się bowiem ustalić sygnatury jedynie dla sprawozdań z 1979¹¹, 1982¹² i 1987 roku¹³.

¹⁰ AAN, GUKPPiW, sygn. 137, 138, 139, 141, 142, 143, 4329, 4330, 4331.

¹¹ AAN, GUKPPiW, sygn. 3776: „Okresowe przeglądy ingerencji w delegaturach”.

¹² AAN, GUKPPiW, 129: „Działalność GUKPPiW i OUKPPiW w okresie: I 1982–IX 1983 r. Sprawozdania, informacja, korespondencja”.

¹³ AAN, GUKPPiW, sygn. 42: „Posiedzenia Kolegium GUKPPiW w okresie 31 X 1986–18 XII 1987. Protokoły, uchwała, plany, program, sprawozdania, informacje, korespondencja”.

Ważnym typem akt w odniesieniu do omawianego tematu są również materiały instruktażowe sporządzane przez GUKPPiW na potrzeby delegatur wojewódzkich urzędów. W 1976 roku w jednym z numerów wewnętrznego, tajnego pisma GUKPPiW zatytułowanego „Informator Instruktażowy” pojawiła się wzmianka o przeoczeniu szkodliwego w swojej wymowie artykułu wydrukowanego w „Kontrastach”¹⁴.

Wymienione jednostki archiwalne z pewnością nie zamykają listy źródeł dostępnych w zespole GUKPPiW pomocnych do opisanego procesu cenzurowania „Kontrastów”. Niezbędne są w tym zakresie, szczególnie w wypadku sprawozdań kwartalnych i materiałów instruktażowych, dalsze kwerendy. Zgromadzony materiał jest jednak na tyle rozległy, że pozwala na wyciągnięcie dość szczegółowych wniosków dotyczących cenzurowania wydawanego w Białymstoku pisma.

W artykule została omówiona ta część źródeł, która odnosi się do cenzorskich działań WUKPPiW w Białymstoku względem „Kontrastów” w latach 1965–1979. Pismo było prowadzone wówczas przez dwoje redaktorów naczelnych: Krystynę Marszałek-Młyńczyk (1965–1974) i Klemensa Krzyżagórskiego (1974–1979). Pod koniec 1979 roku redaktorską opiekę nad pismem przejmuje Dionizy Sidorski (1979–1981), następnie Zbigniew Bauer (1981), Kira Gałczyńska (1982–1984) i po raz kolejny Sidorski (1985–1990)¹⁵. Ze względu na specyfikę uwarunkowań politycznych mających miejsce na przełomie lat 70. i 80., związanych z wydarzeniami sierpniowymi i stanem wojennym, oraz szczegółowość zawartych w źródłach informacji, kolejna dekada cenzurowania „Kontrastów” zostanie omówiona w oddzielnej artykule.

Cenzura wobec „Kontrastów” w latach 1965–1973

W teczce opatrzonej sygnaturą 3369 znajdują się trzy formularze pozwalające odtworzyć proces cenzurowania „Kontrastów” w 1969 roku. Ingerencja z 27 stycznia 1969 roku dokonana w drugim numerze odnosiła się do tekstu *Z Krzywej na prostą* Leszka Kożuszko. Usunięto z niego fragment dotyczą-

¹⁴ AAN, GUKPPiW, sygn. 3700.

¹⁵ K. Sawicka-Mierzyńska, „Czuję się pogodzoną”. O Dionizym Sidorskim, [w:] *Białostockie „Kontrasty”. Szkice i materiały*, red. M. Rozczynalska, K. Sawicka-Mierzyńska, Białystok 2018, s. 194.

cy obrachunkowej w charakterze krytyki polityki rolnej w minionym okresie¹⁶. W październikowym, jedenastym numerze „Kontrastów” wycofano z kolei część artykułu *Znacie, to posłuchajcie* Eugeniusza Hryniewickiego. Warto podkreślić, że wszystkich tych zmian dokonano na podstawie zapisów cenzorskich ustalanych przez centralę i wysyłanych do delegatur wojewódzkich. Białostoccy cenzorzy działali zatem według przesłanych z Warszawy instrukcji. Były to działania standardowe, związane z bieżącą polityką gospodarczą czy społeczną prowadzoną przez PZPR. Same ingerencje trudno zatem uznać za przejaw jakiejś większej niesubordynacji autorów i redaktorów czasopisma czy też niecodziennej docieklivosti cenzorów. Trzeci formularz dotyczący marcowego numeru „Kontrastów” wydaje się spośród wszystkich dotychczas omówionych najciekawszy za sprawą podsumowania napisanego przez cenzora. Ingerencja miała dotyczyć tekstu Henryka Ziętka *Tamta budowa* w związku z użytym w nim niewłaściwie sformułowania naród oraz akcentowaniem trudów życia codziennego. Materiał zwolniono jednak w całości do druku „z uwagi – jak czytamy w cenzorskim podsumowaniu – na charakter i niewielki nakład czasopisma”¹⁷.

Kolejna teczka z materiałami prasowymi zakwestionowanymi przez urząd cenzury w Białymstoku przynosi wśród 12 formularzy dotyczących takich pism, jak „Gazeta Białostocka”, „Niwa”, czy „Pokolenie” tylko jeden odnoszący się do „Kontrastów”. W numerze 17 z 1971 roku zdjęto w całości anonimową notkę zatytułowaną *Zgodnie z prawem* i dotyczącą walki bokserskiej, w której zginął nastoletni pięściarz z Łomży¹⁸.

Omawiane dokumenty cenzury odnoszą się do początkowego okresu historii „Kontrastów”. Pierwszy numer czasopisma ukazał się w 1965 roku jako jednodniówka sygnowana przez Wydział Propagandy KW PZPR i Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu. Kontynuowano jego wydawanie już jako kwartalnik Białostockiego Towarzystwa Kultury od 1968 roku pod redakcją Krystyny Marszałek-Młyńczyk. Rok później pismo przekształcono w miesięcznik¹⁹. Debiutant na rynku wydawniczym traktowany był przez

¹⁶ AAN, GUKPPiW, sygn. 3369, k. 3.

¹⁷ Tamże, k. 5.

¹⁸ AAN, GUKPPiW, sygn. 3368, k. 4.

¹⁹ J. Sadowska, *Prasa regionu białostockiego w latach 1944–2012*, [w:] *Prasa na terenie województwa podlaskiego w latach 1944–2012*, red. J. Sadowska, K. Sawicka-Mierzyńska, Białystok 2014, s. 59.

urzędników WUKPPiW jako tytuł politycznie niegroźny, o zasięgu regionalnym i bardzo wąskim kręgu odbiorców. To stanowisko uwiarygodnia w jakimś stopniu opinię kolejnego redaktora naczelnego „Kontrastów” Klemensa Krzyżagórskiego o kulisach powołania nowego tytułu na prasowej mapie Podlasia w 1965 roku. „Kontrasty” były w jego opinii inicjatywą partyjną, czego dowód mamy odnaleźć w stopce redakcyjnej: pismo było wydawane przez KW PZPR w Białymstoku i do jego pracowników skierowane. Nie było zatem przejawem inteligenckiego fermentu, oddolnej inicjatywy, ale działaniem planowym zappełniającym puste miejsce na prasowym niemal ugorze, jakim była wówczas Białostocczyzna. Miało za zadanie wypracować, ważny z perspektywy propagandowej, nowy typ narracji o kulturze regionalnej i wiejskiej²⁰. Opinię Krzyżagórskiego po wielu latach powielił także wieloletni redaktor „Kontrastów” Tadeusz Gajl, mówiąc o koniunkturalizmie pierwszej redaktor naczelnej pisma:

Za czasów Marszałek-Młynczyk – czytamy w wywiadzie udzielonym przez Gajla w 2018 roku – „Kontrasty” były czysto pochwalnym biuletynem o regionie podlaskim, wysławiającym, jak się tu wszystko gospodarczo rozwija, jak moda powstaje w „Fastach”... No więc regionalizm za Marszałkowej był lokalny i przytłamszony²¹.

Taką konstatację potwierdzają inne dokumenty dotyczące „Kontrastów”, a mianowicie roczne sprawozdania białostockiej delegatury urzędu cenzury. Po raz pierwszy wspomina się w nich o piśmie w „Sprawozdaniu WUKPPiW w Białymstoku za rok 1966”. Jest to zdawkowa informacja odnotowująca wydanie jednodniówki²². Trzy lata później białostoccy cenzorzy zaliczają „Kontrasty” do czołowych pism lokalnych, obok „Gazety Białostockiej” i „Niwy”²³.

²⁰ O krytycznym stosunku Krzyżagórskiego do „Kontrastów” prowadzonych przez Marszałek pisała Elżbieta Dąbrowicz. Patrz: E. Dąbrowicz, *Różnica i konflikt. „Kontrasty” jako pismo regionalne*, [w:] *Białostockie...*, dz. cyt., s. 69-70.

²¹ *Było fajnie, że ktoś nas kiedyś zebrał*. Z Tadeuszem Gajlem rozmawia Magdalena Roszczyńska, [w:] *Białostockie...*, dz. cyt., s. 248-249.

²² AAN, GUKPPiW, sygn. 4329, k. 213.

²³ Na marginesie warto odnotować, że redakcje tych pism, a także białostocka delegatura urzędu cenzury mieściła się w jednym budynku na ul. Wesołowskiego, dzisiaj Suraskiej. Patrz: *Tutaj każdy buzował*. O dekadzie lat osiemdziesiątych XX wieku z Jerzym Muszyńskim rozmawia Magdalena Roszczyńska w białostockich kawiarniach oraz podczas spaceru po dawnym budynku redakcji „Kontrastów”, [w:] *Białostockie...*, dz. cyt., s. 253-254.

Uwagi zawarte w sprawozdaniu potwierdzają jednak, że jest to pismo, podobnie jak wymienione wcześniej dwa, niesprawiające politycznych kłopotów:

[...] to, że było stosunkowo niewiele ingerencji Urzędu w wydawnictwach lokalnych naszych głównych kontrahentów [z wcześniejszego fragmentu wynika, że chodzi o „Gazetę Białostocką”, „Niwę” i „Kontrasty” – dop. KK], to jest wynik chyba dobrej roboty ze strony Urzędu z jednej strony, jak i stosunku kierownictwa redakcji miejscowych wydawnictw do poważnego traktowania przyjmowanych informacji udzielanych przez naczelnika Urzędu w oparciu o zapisy i zalecenia GUKPPIW²⁴.

Trudności cenzorzy napotykały przy kontroli prasy wydawanej poza regionem białostockim, na przykład ogólnopolskiego „Księgarza”:

Jeśli np. „Gazeta Białostocka”, „Niwa”, „Rozgłosnia Polskiego Radia”, miesięcznik „Kontrasty” nie przysparzają nam większych trudności i kłopotów cenzorskich, to zaobserwowaliśmy na podstawie dokonanych ingerencji, że musimy baczniejszą uwagę zwracać na inne wydawnictwa, czasopisma i nieperiodyki robione w białostockiej drukarni dla kontrahentów spoza województwa białostockiego²⁵.

Za taki stan rzeczy miał odpowiadać, zdaniem urzędników cenzury, bezpośredni kontakt z redaktorami miejscowych mediów. Na bieżąco o zapisach i zaleceniach informowany był redaktor naczelny „Gazety Białostockiej” lub jego zastępcy. Rządziej prowadzono rozmowy z dyrektorem Polskiego Radia w Białymstoku²⁶.

Nie bez znaczenia są również działania prewencyjne podejmowane przez urzędników Komitetu Wojewódzkiego w Białymstoku²⁷. W „Sprawozdaniu opisowym WUKPPIW w Białymstoku za okres od 16 grudnia 1969 roku do 15 grudnia 1970 roku” czytamy, że:

²⁴ Tamże, k. 257.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, k. 261.

²⁷ Por. B. Tyszkiewicz, „Przykłady działań wyprzedzających”. *Z cenzorskiej dokumentacji roku 1984*, [w:] *1984. Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, red. K. Budrowska, W. Gardocki i E. Jurkowska, Warszawa 2015, s. 261–284.

W bieżącej pracy cenzorskiej spotykamy się z pełnym zrozumieniem ze strony redakcji poszczególnych czasopism. Również stała łączność urzędu z Wydziałem Propagandy KW stanowi odczuwalną pomoc i pozwala nam lepiej poznać wymogi instancji partyjnej stawiane przed kolektywami redakcyjnymi. Służą temu okresowe i w miarę wyłaniających się problemów organizowane spotkania Sekretarza Propagandy KW z zespołami redakcyjnymi. W spotkaniach tych bierze zawsze udział naczelnik Urzędu, przenosząc informacje do zespołu cenzorskiego²⁸.

Kontakty redakcji z przedstawicielami KW PZPR potwierdzają sprawozdania z kolejnych lat. Dokumentują je także wspomnienia redaktorów „Kontrastów”. Zależność treści miesięcznika od decyzji urzędników KW PZPR w Białymstoku opisała Krystyna Konecka w wywiadzie udzielonym w sierpniu 2018 roku:

[...] była też zawsze partia. Trzeba było mieć z nią związek, czy się tego chciało czy nie. Przychodziła pani sekretarz – jest tu nawet na jednym ze zdjęć, oczywiście podpisana, nie tylko z imienia i nazwiska, jak reszta, ale z adnotacją „KW PZPR”, żeby nie było wątpliwości, że w „Kontrastach” współpracowano z sekretarzem partii. Tak więc przychodziła pani sekretarz i oceniała, komentowała, formułowała jakieś sugestie. I trzeba było się z tym zgodzić. I w każdym numerze, na końcu, jeszcze w latach osiemdziesiątych, były informacje o tym, co ostatnio Komitet Wojewódzki zrobił. Musiało tak być, bo inaczej w ogóle nie byłoby pisma²⁹.

Analiza sprawozdania za 1970 roku pozwala stwierdzić, że najważniejszym i najbardziej pracochłonnym zadaniem pracowników WUKPPiW w Białymstoku w zakresie kontroli prasy było cenzurowanie „Gazety Białostockiej” – organu prasowego KW PZPR³⁰. To na nią przypadało 91 spośród 112 ingerencji dokonanych w tym roku w publikacjach nieperiodycznych

²⁸ AAN, GUKPPiW, sygn. 4330, k. 11.

²⁹ Czas „Kontrastów” był najważniejszy, z Krystyną Konecką rozmawia Katarzyna Sawicka-Mierzyńska, [w:] *Białostockie „Kontrasty”*. Szkice i materiały, dz. cyt., s. 226.

³⁰ Na temat bliskich relacji KW PZPR i redakcji „Gazety Białostockiej” w latach 50. XX wieku tak pisał Artur Pasko: „«Gazeta Białostocka» była typowym przykładem wojewódzkiej gazety partyjnej. W pierwszym okresie swego istnienia borykała się z problemami typowymi dla innych, podobnych gazet: kłopotami kadrowymi i organizacyjnymi. Kwalifikacje zawodowe uzyskane przez większość dziennikarzy na kilkumiesięcznych kursach, rzutowały na poziom pisma.

i audycjach radiowych. Pozostałe ingerencje przypadające głównie na „Kontrasty”, „Niwę”, „Księgarza” i inne specjalistyczne tytuły o charakterze lokalnym oraz audycje Radia Białostok dotyczyły, jak czytamy w sprawozdaniu, przeważnie tajemnicy państwowej i świadczyły, zdaniem urzędników cenzury, „o właściwym kierunku politycznym redakcji i o ich odpowiedzialności za zamieszczony materiał”³¹.

Warto podkreślić, że bliskie kontakty z redakcjami dotyczące instruktażu nie obejmowały, jak wynika wprost ze sprawozdania rocznego z pracy WUKP-PiW w Białymstoku za rok 1971, „Kontrastów”:

Podobnie dobrze układa się współpraca urzędu z miejscowymi redakcjami. Jak już wspomniano na wstępie, kierownictwu redakcji „Gazety Białostockiej” przedkładane są do wglądu zapisy i zalecenia GUKPPiW, a niektóre wybrane zalecenia i zapisy przedkładane są również naczelnemu redaktorowi Rozgłośni Polskiego Radia. Natomiast nie zachodzi potrzeba informowania o zapisach red. naczelnych – „Niwa” i „Kontrasty”. W wyjątkowych sprawach niektóre zagadnienia i to w pewnych granicach naczelnik Urzędu omawia z red. naczelnym „Niwy”. Korzyści z tej współpracy są obopólne, zarówno dla poszczególnych redakcji jak i zespołu cenzorskiego, a przede wszystkim służą jednemu – dobru sprawy³².

Tego pozytywnego obrazu współpracy cenzury z redakcjami lokalnych pism nie burzą nawet wydarzenia grudniowe, odnotowane w sprawozdaniu z 1970 i 1971 roku³³. Zdaniem naczelnika WUKPPiW w Białymstoku Jana Jantasa udało się utrzymać *status quo* w tej sprawie dzięki nawet codziennym kontaktom z wybranymi redakcjami w okresie wydarzeń grudniowych z końca 1970

Natomiast «kwalifikacje polityczne», zdobywane na tychże kursach i szkoleniach partyjnych nie mogły budzić wątpliwości decydentów z KW PZPR. Na poziom organu Komitetu Wojewódzkiego wywierali także wpływ towarzysze z KW – pracujący «na kierunku prasy» pracownicy Wydziału Propagandy i Organizacyjnego, sekretarz KW odpowiedzialny za propagandę, a wreszcie sam I sekretarz KW”. Patrz: A. Pasko, *Wzajemne relacje KW PZPR w Białymstoku i „Gazety Białostockiej” do „przełomu październikowego” ’56*, „Studia Podlaskie” 2001, t. 11, s. 247–248.

³¹ Tamże, k. 11.

³² AAN, GUKPPiW, sygn. 4330, k. 31.

³³ Wspomniane są jedynie problemy, jakie sprawia Sokrat Janowicz współpracujący z „Niwą”. Nie są one jednak opisane, trudno zatem wnosić bez dodatkowych kwerend, czego mogłyby dotyczyć. AAN, GUKPPiW, sygn. 4330, k. 31.

roku³⁴. W kontekście tych zawirowań politycznych cenzurowanie „Kontrastów” również nie zostało ocenione jako problematyczne. Nie wspomniano o nich w sprawozdaniu z 1970 roku, a w piśmie do GUKPPiW z roku następnego opisano tylko przypadek jednej ingerencji. Była ona pośrednio związana z postulatami strajkujących na Pomorzu robotników i prawdopodobnie z tego powodu wymieniono ją w sprawozdaniu oraz, jak można przypuszczać, by pokazać zwierzchnikom czujność białostockich cenzorów:

Przykładowo w miesięczniku „Kontrasty” nr 1/29/71 w artykule pt. *Awans zawodowy* zalecono redakcji przeredagować fragment dotyczący sugestii wysokości zarobków wysuwanych w ankietach przez młodzież studencką i fastowską z kombinatu „Fasty”³⁵.

Na podstawie lektury sprawozdań cenzorskich z przełomu lat 60. i 70. można odnieść wrażenie, że „Kontrasty”, choć wpisują się poprzez datę debiutu w nowofalową zmianę w kulturze polskiej, w mały sposób rezonują z wydarzeniami marca 1968, czy grudnia 1970 roku. Nie sposób przynajmniej stanowiska dotyczącego tych wydarzeń politycznych odnotować w oparciu o sprawozdania cenzorskie. Choć, jak zauważa Urszula Jakubowska:

Właściwie każdy tytuł, każdy zespół redakcyjny musiał określić się w nowej sytuacji po grudniu 1970 roku. Pisma związane z obozem władzy miały ułatwione zadanie. Stanowisko nowych władz partyjnych, wyrażane na kolejnych plenach partii, stawało się naturalną wytyczną do działania i kreślenia linii programowej i propagandowej pisma. Pisma katolickie, w tym zwłaszcza „Tygodnik Powszechny” i jego redakcja miały sytuację znacznie trudniejszą; były z pewnością baczniej obserwowane zarówno przez władzę, jak i swoich czytelników³⁶.

„Kontrasty” w pierwszych latach swego funkcjonowania wydają się jednak bardziej stosować strategię uniku niż konfrontacji. Echa wydarzeń po-

³⁴ Tamże, sygn. 4330, k. 24.

³⁵ Tamże, k. 25.

³⁶ U. Jakubowska, *Lata 1971–1980*, [w:] *Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2012, s. 235.

litycznych mających miejsce między rokiem 1965 a 1968 nie docierają do odbiorców z Białegostoku, a przynajmniej nie dzięki artykułom drukowanym w „Kontrastach”³⁷. Z powodu słabo rozwiniętego środowiska studenckiego i inteligentkiego nie rezonowały one nie tylko w lokalnej prasie, ale także w działaniach mieszkańców Białegostoku³⁸. Z analiz materiałów Służ Bezpieczeństwa wynika jednak, że w redakcji „Kontrastów” pracowały osoby, którym można przypisać postawę opozycyjną wobec działań władzy. Byli to Włodzimierz Pawluczuk i Edward Redliński. Ten ostatni należał do bliskich znajomych Zofii Lewickiej, represjonowanej po marcu 1968 roku. Zainteresowanie SB pisarzem wzmoгло się po opublikowaniu na łamach ogólnopolskiej „Kultury” jego reportażu *Jakiś*, który wywołał zmiany w lokalnych strukturach władzy. Na stanowisku I sekretarza KW PZPR w Białymstoku Arkadiusza Łaszewicza zastąpił Zdzisław Kurowski. Jak dowodzi Tomasz Danilecki, po publikacji (będącej prawdopodobnie elementem rozgrywek wewnątrzpartyjnych) funkcjonariusze SB twierdzili, że działalność grupy Redlińskiego i Lewickiej – choć niezorganizowana – miała polegać na: „kompromitowaniu działaczy [partyjnych – dop. aut.], anonimach, inspirowaniu i kolportowaniu różnego rodzaju plotek i paszkwili, docieraniu do czynników centralnych i osób tzw. wysoko postawionych w Warszawie i ich dezinformowaniu o sytuacji w Białymstoku”³⁹.

Sprawozdania WUKPPiW w Białymstoku z tego okresu nie odnotowują jednak żadnego politycznego fermentu w środowisku „Kontrastów”⁴⁰. Mało tego, w niektórych sprawozdaniach, jak w tym z 1972 roku, pismo to nie jest nawet wymieniane, co sugeruje, jeśli nie polityczne zaangażowanie, to przynajmniej neutralność drukowanych na jego łamach tekstów.

Cenzurowanie „Kontrastów” w latach 1974–1979

Kontakty z redakcjami są w sprawozdaniach WUKPPiW w Białymstoku opisywane jako poprawne, a nawet partnerskie do 1979 roku. Potwierdzają

³⁷ J. Sztachelska, „Kontrasty” – *od jednodniówki do miesięcznika*, [w:] *Białostockie...*, dz. cyt., s. 44.

³⁸ J. Sadowska, *Marzec 1968 w Białymstoku*, „Studia Podlaskie” 2003, t. XIII, s. 183–196.

³⁹ T. Danilecki, *Między Marcem a Sierpniem. Przykłady postaw opozycyjnych mieszkańców Białegostoku w końcu lat sześćdziesiątych i latach siedemdziesiątych XX w.*, „Studia Podlaskie” 2018, t. 26, s. 120.

⁴⁰ W sprawozdaniach z 1970 i 1971 roku wspomina się dość lapidarnie o politycznych problemach, jakie stwarza Sokrat Janowicz, współpracujący z „Niwą”. AAN, GUKPPiW, sygn. 4330.

je świadectwa pracowników „Kontrastów” zatrudnionych w piśmie w okresie sprawowania nad nim redaktorskiej pieczy przez Krzyżagórskiego. Ewa Krzezińska, korektorka pisma, opisuje relacje z cenzorami w drugiej połowie lat 70. jako codzienne, ale mało opresyjne kontakty:

To nie było coś strasznego. Nawet sobie żartowaliśmy. Przychodziłam, zostawiałam wydruki i wracałam do redakcji. Na efekty pracy cenzorów czekało się dzień, dwa, niekiedy, gdy czas nas gonił, kilka godzin. Zdarzało się, że przechodziły artykuły, co do których byliśmy pewni, że nie zostaną przepuszczone. I odwrotnie: cenzorzy wychwytywali coś, co nam wydawało się zupełnie neutralne, nieistotne. Można powiedzieć, że toczyła się swoista gra z cenzurą. Pamiętam, że możliwe były nawet jakieś negocjacje, które udawało się wygrać. Czasem dziennikarze w tekstach czy Tadeusz Gajl w swoich rysunkach dopuszczali się celowych prowokacji. Być może cenzorzy nie byli zbyt błyskotliwi. Nie wspominam źle tych kontaktów⁴¹.

Błyskotliwość cenzorów, przynajmniej w delegaturach wojewódzkich, w poprzednich dekadach, jak i w latach 70. mogła budzić wątpliwości. Dokumentacja GUKPPiW obnaża w sposób bardzo ostry problemy kadrowe urzędu. W 1948 roku jedynie 13 procent spośród cenzorów zatrudnionych w warszawskiej centrali miało wykształcenie wyższe. Na prowincji te proporcje przedstawiały się jeszcze gorzej⁴². W sprawozdaniu WUKPPiW w Białymstoku z 1971 roku ogłoszono jako sukces fakt posiadania przez trzech spośród czterech zatrudnionych w urzędzie cenzorów ukończonych studiów wyższych. Dwóch z nich mogło pochwalić się dyplomem trzyletnich Zawodowych Studiów Administracyjnych zrealizowanych, prawdopodobnie w Białymstoku (Filia UW), zaledwie rok wcześniej⁴³. Cenzor z wykształceniem średnim edukował się w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących⁴⁴.

⁴¹ *W miesięczniku był czas, żeby pomyśleć*, z Ewą Krzezińską rozmawiają Katarzyna Sawicka-Mierzyńska i Danuta Zawadzka, Białystok, 7 września 2018 r., Wydział Filologiczny UwB (dawniej – Dom Partii), w: *Białostockie...*, dz. cyt. s. 181–182.

⁴² K. Kamińska-Chełmniak, *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja, kadry, metody pracy*, Warszawa 2019, s. 65.

⁴³ AAN, GUKPPiW, sygn. 4330, k. 21.

⁴⁴ Tamże, k. 34.

O „swoistej grze z cenzurą” opisywanej przez Krzemińską mówią we wspomnieniach także Tadeusz Gajl, Marek Kusiba i Piotr Sawicki. Ten ostatni zaznacza wyraźną cezurę między latami 70., a początkiem lat 80.:

Inaczej w okresie Krzyżagórskiego, inaczej za „Solidarności”, gdy Zbyszek [Bauer] był redaktorem naczelnym i gdy cenzura zelżała. [...] Na mniejsze interwencje redaktor przysmykał oko, a w przypadku większych zastrzeżeń walczył o swoje, w sprawie tekstów jeżdżąc do Warszawy. Miał tam znajomych dziennikarzy w Telewizji Polskiej, Stefana Kozickiego i Janusza Rolickiego [...], i tam to załatwiał. Potem zaczynała się w cenzurze dyskusja: no, wężykiem Jasiu, wężykiem. I tak, między spaczami i wierszami coś się udawało zawsze przemycić. Ja zatrzymanych zdjęć nie miałem⁴⁵.

Pozycja Krzyżagórskiego z pewnością ułatwiała wiele. Jako były redaktor naczelny wrocławskiej „Odry”, współpracownik „Polityki”, członek PZPR, sympatyzujący z władzą, jak się później okaże, także podczas stanu wojennego⁴⁶, mógł sobie pozwolić na protekcyjne traktowanie urzędników białostockiego Komitetu Wojewódzkiego⁴⁷. We wspomnieniach Marka Kusiby utrwalił się incydent wiele mówiący o pozycji politycznej naczelnego:

Czterdzieści lat temu, w 1978 roku, mnie też próbowano wyrzucić z „Kontrastów”, gdy zaprosiłem do Białegostoku poetów z Lublina, i na wieczorze autorskim, który prowadziłem, Aleksander Rozenfeld przeczytał poemat zatytułowany *Tańczący tajniak*. Następnego dnia mój naczelny dostał telefon z komitetu z żądaniem wywalenia mnie z pracy. Krzyżagórski ładnie się wtedy zachował, odpowiedział towarzyszowi w te słowa: „Ja Kusibę zatrudniłem i ja będę go zwalniał, a nie wy, towarzyszu, najwyżej możecie mnie wyrzucić, jak wam się nie podobają moi dziennikarze. Do widzenia”! I na tym się skończyło. Klemens zapytał mnie

⁴⁵ *Moje archiwum jest nieposkładane*. Z Piotrem Sawickim rozmawia Magdalena Roszczyńska, w: *Białostockie...*, dz. cyt., s. 285-286.

⁴⁶ W czasie stanu wojennego był on założycielem wspierającego władzę Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Magdalena Roszczyńska, *Zbigniew Bauer redaktor „Kontrastów”*, [w:] *Białostockie...*, dz. cyt., s. 123.

⁴⁷ Partyjność Krzyżagórskiego podkreśla Piotr Sawicki w wywiadzie *Moje archiwum...*, dz. cyt., s. 282.

wtedy tylko, czy mam za mało roboty, bo jak tak, to on może mnie wysłać do Suwałk. Ale nie wysłał...⁴⁸

Wydaje się, że nie tylko pasowanie Krzyżagórskiego na redaktora naczelnego „Kontrastów” przez warszawskich decydentów, ale także charakter pisma pozwalał – w pewnych granicach – na dobrą współpracę i brak konfliktów z pracownikami białostockiego urzędu cenzury. Jak podkreślał Tadeusz Gajl, „Kontrasty” „były ulubionym [przez władzę] periodykiem, dlatego że spełniały jednocześnie dwie funkcje: jednały inteligencję, a wciskały trochę propagandę”⁴⁹. O pewnym rozluźnieniu gorsetu cenzury w połowie lat 70. może świadczyć zapis umieszczony w materiałach szkoleniowych tworzonych przez warszawską centralę. W „Informacjach Instruktażowych”, sporządzonych w lipcu w 1976 roku, będących jednym z numerów wewnętrznego, tajnego periodyku o charakterze szkoleniowym⁵⁰, pojawiła się wzmianka o *Nikiformach* – stałej rubryce prowadzonej przez Edwarda Redlińskiego na łamach „Kontrastów”. Podczas przeprowadzania kontroli wtórnej, nazywanej przez cenzorów „następną”, czyli już po publikacji pisma, uwagę wzbudził artykuł, na który składały się przedrukowane w całości, wraz z cenami, jadłospisy białostockiej restauracji i baru z Wasilkowa. Przeoczenie wojewódzkiego urzędu cenzury w Białymstoku, zdaniem urzędnika GUKPPiW polegało na tym, że dopuszczono do druku publikację podkreślającą ogromną różnicę w dochodach polskiego społeczeństwa i wskazującą na akceptację tego stanu rzeczy przez państwo. Zarzuty do tekstu Redlińskiego w kontekście innych materiałów opisujących cenzurowanie „Kontrastów” w latach 70. należy uznać za symptomatyczne: wątpliwości wzbudzają nie kwestie dotyczące warsztatu literackiego czy kultury, ale problemy natury przede wszystkim społecznej i gospodarczej oraz powiązane z bieżącymi wydarzeniami politycznymi.

Opisywana przez redaktorów „Kontrastów” swoboda miała jednak określone granice. Warto wspomnieć, że w latach 70., kiedy „Kontrastami” kierował Krzyżagórski, do redakcyjnego zespołu należała także osoba z nada-

⁴⁸ *Przeszkadzało mi jedno, że nie było żadnego przymusu. Z Markiem Kusibą rozmawia Jolanta Sztachelska, [w:] tamże, s. 317.*

⁴⁹ *Było fajnie..., dz. cyt., s. 243.*

⁵⁰ Jego pierwszy numer ukazał się 5 maja 1976 roku, zastępując wcześniejsze „Materiały Instruktażowe”.

nia Partii, która pracowała jednocześnie w Wydziale Propagandy KW PZPR w Białymstoku⁵¹. Stosunek urzędników WUKPPiW do artykułów publikowanych na łamach pisma zmienił się radykalnie pod koniec lat 70. Szczegółowego oglądu ingerencji możemy dokonać w odniesieniu do 1979 roku. Zachowało się bowiem dla tego roku zarówno sprawozdanie roczne WUKPPiW w Białymstoku, jak i trzy sprawozdania kwartalne z ingerencji⁵².

Z wymienionych dokumentów jednoznacznie wynika, że nastąpił znaczący wzrost ingerencji w „Kontrastach” w porównaniu do pierwszych lat funkcjonowania pisma. Od 16 grudnia 1978 do 31 marca 1979 roku w białostockiej delegaturze WUKPPiW ingerowano łącznie 65 razy, w tym w „Kontrastach” – 21, „Gazecie Współczesnej”⁵³ – 14, „Wiadomościach Kościelnych” – 9, „Rozporządzeniach Urzędu ŁKD – 5, „Księgarzu” – 1, „Fastach” – 1, widowiskach – 9, drukach ulotnych – 4, audycjach radiowych – 1⁵⁴. W kolejnych kwartałach liczba ingerencji w „Kontrastach” wyraźnie spadła, pozostała jednak ciągle wysoka na tle wcześniejszych statystyk dotyczących cenzurowania pisma: i tak w II kwartale ingerencji dokonanych w „Kontrastach” było 13⁵⁵, III – 6⁵⁶.

Jak czytamy w sprawozdaniu WUKPPiW za rok 1979 w „Kontrastach” łącznie dokonano 50 ingerencji. Co ważne, większość z nich, bo aż 40, nie miała charakteru zapisowego i dotyczyła zagadnień społeczno-politycznych:

⁵¹ *Było fajnie...*, dz. cyt., s. 239. Wydaje się, że Tadeusz Gajl, jako bliski współpracownik Krzyżagórskiego, posiadał na ten temat wiarygodne informacje. O powszechności takich praktyk świadczą przypadki opisane przez delegaturę urzędu cenzury we Wrocławiu opisane przez Barbarę Tyszkiewicz. Patrz: B. Tyszkiewicz, „Przykłady działań wyprzedzających”. *Z cenzorskiej dokumentacji roku 1984*, [w:] dz. cyt., s. 267.

⁵² W inwentarzu GUKPPiW zapisane są one jako „Okresowe przeglądy ingerencji dokonanych w prasie, audycjach radiowych, publikacjach nieperiodycznych, widowiskach oraz drukach ulotnych i pieczętkach przez delegatury GUKPPiW. Opracowania” i opatrzone sygnaturą 3776. W inwentarzu nie ma wskazówek, że znajdujące się w tej teczce dokumenty dotyczą Białegostoku.

⁵³ W 1975 roku „Gazetę Białostocką” przemianowano na „Gazetę Współczesną” w związku ze zmianą granic administracyjnych województwa. „Gazeta Współczesna”, podobnie jak jej wcześniejsza wersja była organem PZPR. Patrz: J. Sadowska, *Prasa regionu białostockiego w latach 1944–2012*, dz. cyt., s. 58.

⁵⁴ AAN, GUKPPiW, sygn. 3776, k. 92.

⁵⁵ Tamże, k. 227.

⁵⁶ Tamże, k. 272.

Problematyka szeroko opisywanych zdarzeń niejednokrotnie ujmowana była zbyt krytycznie i jednostronnie. Wymagało to naszych wkroczeń mających na celu eliminowanie nieuzasadnionych, negatywnych ocen z zakresu stosunków społecznych oraz daleko idącego krytycyzmu w odniesieniu do niektórych aspektów polityki gospodarczej, społecznej i kulturalnej państwa. Jedną z przejawiających się tendencji w publicystyce tego miesięcznika było wielokrotne nawracanie do elementów rozrachunku politycznego z lat ubiegłych – szczególnie 50-tych – gdy „był świat zaklejony plakatami”. Materiały historyczno-wspomnieniowe obejmowały swoim zasięgiem przeważnie region północno-wschodni. Podejmowano próby rehabilitacji byłych działaczy i ugrupowań politycznych, prawicowych odłamów zbrojnego podziemia z okresu walki z okupantem itp.⁵⁷

Jakiego typu ingerencje kryły się za tymi stwierdzeniami? W styczniowym numerze „Kontrastów” ingerowano w siedmiu materiałach⁵⁸. Zastrzeżenia wzbudzały teksty Jerzego Deca (*Dziennik naczelnika* – brak podwyżek w urzędach gmin), Marka Kusiby (*Gwiazda na dachu obory* – akcja Wisła i zagrożenia pracy weterynarza), Janusza Niczyporowicza (*Nocą, kiedy przychodzi złodziej* – problemy polskiego budownictwa mieszkaniowego i konieczność kupowania mieszkań za dolary), Henryka Panasa (*Rozstanie z Bogiem* – wojna polsko-bolszewicka), Andrzeja W. Pawluczuka (*Reporter świętej prowincji* – publicystyka Stefana Kozickiego, rozczarowania ideowe, powinności reportażysty, osoby zaangażowane w budowanie stalinizmu w Polsce).

W numerze drugim pisma dokonano sześciu ingerencji. Usunięto sprostowanie dotyczące wyludniania wsi białostockiej, fragment artykułu Lesława Bajera *Wietrzenie do świeżości* dotyczący Piłsudskiego, generała Barcza i filmu Jerzego Kawalerowicza *Śmierć prezydenta*. W rubryce *Nikiiformy* usunięto dwa wiersze więźniów. Z tekstu Andrzeja W. Pawluczuka *Brawury i zdrady*, na temat twórczości Aleksandra Omiljanowicza, wykreślono nazwisko Stanisława Barańczaka. W kolejnym odcinku wspomnień Deca usunięto fragment dotyczący wizyty premiera w terenie i zaniepokojenia miejscowych władz i milicji.

⁵⁷ AAN, GUKPPiW, sygn. 4330, k. 162.

⁵⁸ Wszystkie wymienione przykłady ingerencji pochodzą ze sprawozdań kwartalnych oznaczonych sygnaturą 3776.

W „Kontrastach” z marca 1979 roku cenzura interweniowała cztery razy. Dwie ingerencje dotyczyły rynku wydawniczego. W dziale *Korespondencji* z listu dyrektora olsztyńskiego wydawnictwa Pojezierze usunięto fragment dotyczący przyczyn publikowania z opóźnieniem książek wydawnictwa. Z kolei w omówieniu książki Edmunda Osmańczyka zatytułowanej *Sprawy Polaków* skreślono kilka fragmentów mówiących między innymi o czystkach w bibliotekach i trudnościach z wydaniem książek oraz odwilży i cofnięciu zgody na druk mimo wydania już próbnych egzemplarzy. Aprobaty cenzorów nie zyskała także recenzja Normana Mailera *Na podbój księżycy* napisana przez Marka Kusibę traktująca między innymi o ekonomicznych korzyściach wynikających z pisania propagandowego. Ostatnia z ingerencji w tym numerze dotyczyła tekstu Wojciecha Adamieckiego *Ton jeden ze stu* opisującego młodocianych przestępców. Usunięto z niego sugestię, że należy ich wytruć.

W kwietniowym numerze pisma ingerowano także czterokrotnie. Usunięto list mieszkanki Białegostoku z *Wojny światów* Marka Kusiby. Andrzej W. Pawluczuk naraził się cenzorom recenzją *Wojny futbolowej* Kapuścińskiego i umieszczonymi tam konstatacjami na temat sytuacji reportażu w Polsce. Z reportażu Jerzego Muszyńskiego *Białe, czarne, kolor*, opisującego problemy związane z budową białostockiego Polkoloru, wyłączono informację o cenie OTW Jowisz, która stanowiła połowę kosztów zakupu Fiata 126p, i inne uwagi na temat konsumpcjonizmu. Z kolei w reportażu Janusza Niczyporowicza *Cały czas w ataku* poświęconym Aleksandrowi Zinowi, dyrektorowi Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, zastrzeżenia wzbudziły fragmenty dotyczące rozmów z Osóbką-Morawskim i Gomułą.

W kolejnych ocenianych numerach „Kontrastów” pojawiają się te same nazwiska niepokornych reportażystów: Janusza Niczyporowicza, Andrzeja Pawluczuka czy Marka Kusiby. Zwracają uwagę wśród kontrowersyjnych treści te, które przynoszą rewizję dotychczasowej narracji historycznej. Problematyka wojny polsko-bolszewickiej pojawiła się w ocenianym z tego powodu tekście Janusza Niczyporowicza *Portret we wnętrzu miasta* opublikowanym w październikowym numerze „Kontrastów”. Tematowi II wojny światowej poświęcony został artykuł Józefa Rybińskiego *Berlin nocą i dniem*, w którym zakwestionowano wspomnienia Walentyny Zubowicz dotyczące Wołynia. Obecne są również w ocenianych tekstach krytyczne oceny lat 50., jak w reportażu Ewy Ziegler *Życiorys normalny*. Jego bohaterka Barbara Ciesielska opowiadała

w nim o czystkach w wojsku, których padła ofiarą w okresie stalinowskim. Innym przykładem krytycznej oceny okresu stalinowskiego był tekst Stanisława Zagórskiego *Człowiek tęsknoty*, opublikowany w lipcowych „Kontrastach” i opisujący koleje losu Jana Wojtycha, byłego dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Sejnach, który w latach stalinowskich z powodów politycznych stracił pracę.

Ekstraordynaryjność zakwestionowanych tematów i ich ogromna w stosunku do lat wcześniejszych skala zaznaczała się także w trybie procedowania niektórych poprawek. I tak w wypadku proponowanych zmian do tekstu Andrzeja W. Pawluczuka *Rozmowy z Kotem* opublikowanym w maju 1979 roku konsultowano je z przedstawicielem KW PZPR w Białymstoku i redaktorem „Kontrastów”. Z kolei druk w czerwcowym numerze pisma tekstu *Dziś prawdziwych cyganów już nie ma* Józefa Mickiewicza wymagał konsultacji na szczeblu centralnym, w GUKPPiW.

Podsumowanie

Odtworzony na podstawie dostępnych archiwaliów proces cenzurowania w latach 1965–1979 najważniejszego dla Białostocczyzny pisma kulturalno-społecznego nie układa się w narrację prostą. Pokazuje bowiem proces kontroli słowa jako zjawiska złożonego, zależnego od politycznych fluktuacji, miejsca, historycznego momentu czy też pozycji osobistej i politycznej biorących w nim udział graczy. Łamy „Kontrastów”, które na przełomie lat 60. i 70. nie stanowiły wyzwania dla urzędu kontroli, podobnie jak pozostały, wolno rozwijający się na tym terenie ruch wydawniczy i prasowy, dekadę później przekształcają się w miejsce ożywionych dyskusji na tematy regionalne, społeczne i historyczne. Omówione dokumenty okazują się być istotną przesłanką do wskazania 1979 roku jako czasu intelektualnego i politycznego fermentu w środowisku „Kontrastów”, jego dorastania do wolności. Stanowią także bardzo ciekawą zapowiedź dziejowej burzy, z którą redaktorom pisma i jego cenzorom przyjdzie się zmierzyć w kolejnej dekadzie, a która zmieni zarówno rynek prasowy, jak i model działania cenzury⁵⁹.

⁵⁹ 31 lipca wprowadzono w Polsce nową ustawę o cenzurze, która pozwalała zaskarżać decyzje cenzorów do Naczelnego Sądu Administracyjnego, wymuszała oznaczanie miejsc ocenianych, zwalniała z kontroli przemówienia posłów i radnych, orzeczeń sądów, publikacji naukowych i dydaktycznych czy druków na prawach rękopisu (do 100 egzemplarzy). Patrz: W. Gardocki, *Cenzura wobec literatury polskiej lat osiemdziesiątych XX wieku*, Warszawa 2019, s. 26–27.

Bibliografia

Źródła archiwalne

AAN, GUKPPiW, sygn. 1, 42, 129, 137, 138, 139, 141, 142, 143, 179, 3368, 3369, 3700, 3776, 4290, 4327, 4328, 4329, 4330, 4331.

Opracowania

Białostockie „Kontrasty”. *Szkice i materiały*, red. M. Roszczynialska, K. Sawicka-Mierzyńska, Białystok 2018.

Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL, red. U. Jakubowska, Warszawa 2012.

Danilecki T., *Między Marcem a Sierpniem. Przykłady postaw opozycyjnych mieszkańców Białegostoku w końcu lat sześćdziesiątych i latach siedemdziesiątych XX w.*, „Studia Podlaskie” 2018, t. 26, s. 113-141.

Gardocki W., *Cenzura wobec literatury polskiej lat osiemdziesiątych XX wieku*, Warszawa 2019.

Gogol B., „Fabryka fałszywych tekstów”. *Z działalności Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Gdańsku w latach 1945–1958*, Warszawa 2012.

Kamińska-Chełmniak K., *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja, kadry, metody pracy*, Warszawa 2019.

Krasoń P., Dziegielewska T., *Inwentarz archiwalny zespołu (zbioru): Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie z lat: [1944] 1945–1990 [1991–2009]. Numer zespołu (zbioru): 2/1102/0*, maszynopis udostępniany w Archiwum Akt Nowych.

Nowak P., *Cenzura wobec rynku książki. Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu w latach 1946–1955*, Poznań 2012.

Pasko A., *Wzajemne relacje KW PZPR w Białymstoku i „Gazety Białostockiej” do „przełomu październikowego” ’56*, „Studia Podlaskie” 2001, t. 11, s. 233-248.

Patelski M., *„Czujni strażnicy demokracji” ludowej: urząd cenzury w województwie opolskim 1950–1990*, Opole 2019.

Sadowska J., *Marzec 1968 roku w Białymstoku*, „Studia Podlaskie” 2003, t. 13, s. 183-196.

Sadowska J., *Prasa regionu białostockiego w latach 1944–2012*, [w:] *Prasa na terenie województwa podlaskiego w latach 1944–2012*, red. J. Sadowska, K. Sawicka-Mierzyńska, Białystok 2014, s. 53-184.

Katarzyna Kościewicz, *Cenzura wobec czasopisma „Kontrasty” w latach 1965–1979*

Szaruga L., *Co czytamy?: prasa kulturalna 1945–1995*, Lublin 1999.

Tyszkiewicz B., „Przykłady działań wyprzedzających”. Z cenzorskiej dokumentacji roku 1984, [w:] 1984. *Literatura i kultura schyłkowego PRL-u*, red. K. Budrowska, W. Gardocki i E. Jurkowska, Warszawa 2015, s. 261–284.

Tyszkiewicz B., *Sztuka czytania między wierszami. Z problematyki cenzorskich instruktaży drugiej połowy lat siedemdziesiątych*, [w:] „Sztuka czytania między wierszami”. *Cenzura w komunikacji literackiej w Polsce w latach 1965–1989*, pod red. K. Budrowskiej i M. Kotowskiej-Kachel, Warszawa 2016, s. 127–158.